CENA NUMERU 5 ZŁ.



WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

ROK II, Nr 222 (386)
ŚRODA
17 sierpnia 1949 roku
Wsch. sł. 5.21, zach. 19.58

Rząd USA nie wyciągnął odpowiednich wniosków z lekcji historii

Pekin odpowiada Waszyngtonowi

na wywody i wnioski Departamentu Stanu

zawarte w amerykańskiej »Białej Księdze«

PEKIN (PAP) — Jak wiadomo, Departament Stanu ogłosił tzw. Białą Księgę w sprawie Chin. Agencja prasowa Nowych Chin ogłosiła artykuł, zawierający odpowiedź na wywody i wnioski, zawarte w amerykańskiej Białej Księdze.

Ogłoszona w Waszyngtonie Biała Księga — czytamy we wspomnianym artykule — przedstawia politykę amerykańską w Chinach. Nie ukrywa ona agresywnego charakteru, przyjętego przez Departament Stanu, który pragnie mieszać się w wewnętrzne sprawy Chin i pokierować rozwojem Chin po linii interesów Waszyngtonu.

W związku z tym dąży Departament Stanu do tego, by ratować zbankrutowany reżim Czang-Kai-Szeka, choć Biała Księga — przyznaje, że klika Czang-Kai-Szeka jest na wskroś skorumpowana. Pomoc okazywana Czang-Kai-Szekowi nie jest pomocą dla narodu chińskiego.

Stany Zjednoczone nie mogą w polityce swej liczyć na sympatię narodu chińskiego. I dlatego marzeniem panów z Departamentu Stanu jest utworzenie zdradzieckiego reżimu marionetkowego typu Quirino. Tylko taki reżim zgodziłby się na współpracę z Departamentem Stanu.

Agencja prasowa Nowych Chin zwraca uwagę na to, że Stany Zjednoczone — jak wynika z Białej Księgi — będą korzystały z usług Czang-Kai-Szeka również w przyszłości. Waszyngton dąży do utworzenia z Chin kolonii amerykańskiej i do gospodarczego eksploatowania tego kraju.

Z Białej Księgi wynika dalej, że Stany Zjednoczone będą w przyszłości konsultowały się z innymi mocarstwami imperialistycznymi, aby zachować swe wpływy na Dalekim Wschodzie. Co więcej, Stany Zjednoczone zamierzają użyć Organizacji Narodów Zjednoczonych dla swych celów. Cele te są nieprzyjazne wobec narodu chińskiego, który odpowie na to stanowczą postawą w obronie swych interesów.

Naród chiński musi zachować czujność i przeciwstawić się interwencji i prowokacjom imperializmu amerykańskiego.

Prowokatorzy amerykańscy marzą o tym, by podważyć braterską przyjaźń między narodem chińskim a narodami Związku Radzieckiego. Przeciwstawi się tym prowokacjom każdy patriota chiński, który uświadamia sobie, że przyjaźń ze Związkiem Radzieckim jest warunkiem prawdziwej niezależności i rozwoju Chin.

Rząd amerykański — podkreśla agencja prasowa Nowych Chin — nie wyciągnął odpowiednich wniosków z lekcji historii. Nie docenia on potęgi narodu chińskiego, który za żadną cenę nie dopuści do powrotu imperialistów na ziemie chińskie.

Z WARSZAWY I Z BUDAPESZTU

Od 12 bm. odbywają się w Warszawie obrady Międzynarodowej Federacji Związku Nauczycieli. Do stolicy Polski zjechali się reprezentanci 20 państw, celem wspólnego przeanalizowania warunków, w jakich pracuje nauczycielstwo poszczególnych krajów oraz dla zastanowienia się nad międzynarodową sytuacją polityczną. MFZN, wchodząc w skład Swiatowej Federacji Związków Zawodowych — organizacji zrzeszającej 72 miliony członków — jest ściśle związana z postulatami, o które walczy klasa robotnicza wraz z organizacjami chłopskimi, młodzieżowym, kobiecymi, wraz ze wszystkimi ludźmi dobrej woli — obrońcami pokoju i demokracji. Dlatego też wypowiedzi delegatów - nauczycieli, reprezentujących wszelkie rasy i szerokości geograficzne, odbija się niewątpliwie szerokim echem, a uchwały jakie zapadną w Warszawie — przeniesione będą do najdalszych zakątków świata.

Nauczyciel, jako wychowawca młodego pokolenia, jest niczem rzeźbiarz: on urabia, wykuwa charaktery i dusze, kształtuje umysły, uczy patrzeć na życie i jego przejawy, uczy poznawania świata ze wszystkimi jego procesami rozwojowymi natury historycznej, geograficznej i politycznej.

To wielkie posłannictwo społeczne — zawód nauczyciela i wychowawcy, ma w obecnym okresie wielką i szczególną rolę do odegrania. W dobie jątrzeń politycznych na arenie międzynarodowej, kiedy to w państwach kierowanych lejcami kapitalizmu wpaja się w społeczeństwo psychozę wojenną, szowinizm i kult dla dolarowego bożka — rola nauczyciela jest szczególnie doniosła. Trzeba wielkiego hartu ducha, energii i samozaparcia, by — wbrew kapitalistycznym reżimom — osłaniać młode umysły przed bakeylami zła, by stworzyć w nich skuteczne antidotum, które by pozwoliło tysiącom młodzieży w krajach kierowanych przez rządy uległe Wall Street'owi — patrzeć trzeźwo na świat i widzieć zło tam, gdzie ono wyrasta.

Niełatwa to praca. Jak wynika z wypowiedzi przedstawicieli Ameryki Łacińskiej, Senegalu i Afryki — nauczyciele „kolorowi" są dyskryminowani przez „białych" rasistów, są pozbawieni równych uprawnień, szykanowani za swą postępową działalność pedagogiczną. W wielu krajach kapitalistycznych, włączając w to St. Zjednoczone, nauczyciele byli zmuszeni uciec się do strajków w walce o swe minimum egzystencji. W krajach kolonialnych nauczyciele wspólnie z młodzieżą szkolną walczą u boku mas ludowych o swe wyzwolenie narodowe i społeczne.

W tych warunkach specjalnego wyrazu nabiera i przeradza się w konieczność myśl, że niezbędna jest j e d n o ś ć n a u c z y c i e l i bez względu na kolor skóry, narodowość i szerokość geograficzną, pod którą pracują. Ten zasadniczy postulat musi wywalczyć Międzynarodowa Federacja Zw. Nauczycieli dla swych członków w krajach o kapitalistycznym reżimie. Niemniej zasadniczą sprawą, to wspólna walka o pokój, walka z knowaniami podżegaczy do nowego rozlewu krwi.

W Warszawie — wychowawcy, w Budapeszcie zaś — młodzież całego świata, która zjechała na festiwal SFMD, łączą się w swych intencjach, w swej niezłomnej woli utrzymania na świecie trwałego pokoju dla dobra całej ludzkości.

Ich wspólny, połączony głos: CHCEMY POKOJU — wstrząsnąć musi głęboko całym postępowym światem. **WIS.**

Wyniki niedzielnych wyborów

w Niemczech Zachodnich

FRANKFURT (PAP). W niedzielę odbyły się w Niemczech Zachodnich wybory do tzw. „Bundestagu". Kampania wyborcza stała pod znakiem nagonki, prowadzonej przez Unię Chrześcijańsko - Demokratyczną, jawnie popieraną przez kler katolicki, — oraz przez SPD (Niemiecka Partia Socjal - Demokratyczna) i partie skrajnie prawicowe — przeciwko Niemieckiej Partii Komunistycznej (KPD).

Frekwencja wyborcza wyniosła 78 procent. Zwraca uwagę wielka ilość głosów nieważnych.

Poszczególne partie zdobyły następującą ilość głosów:

CDU (Unia Chrześcijańsko - Demokratyczna) — 7 milionów 357 tys. głosów.

SPD (Partia Socjal - Demokratyczna) — 6 milionów 932 tys. głosów.

FDP (Partia Liberalna) — 2 miliony 727 tys. głosów.

KPD (Partia Komunistyczna) — 1 milion 390 tys. głosów.

Centrum — 727 tys. głosów.

Deutsche Partei (Partia skrajnie nacjonalistyczna) — 940 tys. głosów.

Deutsche Rechtspartei (Niemiecka Partia Prawicowa) — 427 tys.

Partia Bawarska — 986 tys.

Reszta oddanych głosów przypadła rozmaitym drobnym ugrupowaniom.

Ordynacja wyborcza, jak przyznaje prasa chrześcijańsko - demokratyczna — została opracowana w ten sposób, by zmniejszyć do minimum ilość mandatów Partii Komunistycznej. 60 proc. członków Bundestagu wybiera się systemem większościowym, a jedynie 40 proc. — systemem proporcjonalnym. W okręgach przemysłowych łączono osiedla wiejskie z rejonami robotniczymi, aby przy pomocy głosów mieszkańców wsi zrównoważyć głosy robotników.

Prawdopodobny podział mandatów na podstawie powyższej ordynacji wyborczej przedstawiać się będzie następująco:

CDU — 139 mandatów, SPD — 131 mandatów, FDP (Partia Liberalna) — 52 mandaty, KPD — 17 mandatów, Centrum — 10, Deutsche Partei — 17, Deutsche Rechtspartei — 5, Partia Bawarska — 17.

Reszta mandatów przypadnie drobnym ugrupowaniom.

W kołach politycznych podaje się, że „rząd" Niemiec Zachodnich zostanie prawdopodobnie utworzony przez przywódcę CDU, Adenauera, który osiągnie w parlamencie większość przy pomocy partii liberalnej i rozmaitych ugrupowań prawicowych.

Nowy rząd w Syrii

TEL AVIV (PAP). Były prezydent Syrii Haszem Atassi utworzył nowy rząd Syrii. Na posiedzeniu, na którym rząd ten został sformowany, był obecny pułkownik Sami Hinnawi, który dokonał zamachu na Zaima.

Podano do wiadomości, że w skład nowego rządu wchodzą przedstawiciele kilku partii politycznych.

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Bejrutu, że — jak podają w kołach dziennikarskich — w skład Najwyższej Rady Wojennej, która wydała wyrok śmierci na Zaima, wchodzą oficerowie o orientacji probrytyjskiej. Dziennik „Az Zaman" podaje, że bezpośrednio po zamachu stanu w Syrii odbyło się posiedzenie króla Transjordanii Abdulli z przedstawicielami Wielkiej Brytanii, USA, Francji i Arabii Saudyjskiej.

PARYŻ (PAP). Zamach stanu w Syrii odbił się niezwykle żywym echem we Francji. Komentatorzy paryscy stwierdzają jednomyślnie, że Zaim padł ofiarą walki o naftę, która odbywa się na Bliskim Wschodzie między Anglikami i Amerykanami.

Trzeci dzień obrad

Międzynarodowej Konferencji Nauczycieli

W dniu 14 b.m. w obradach Konferencji Międzynarodowej Federacji Związków Nauczycieli nastąpiła przerwa. Delegaci zwiedzili Żelazową Wolę — miejsce urodzenia Fryderyka Chopina. Na cześć gości znany pianista Tadeusz Wituski odegrał szereg utworów Chopina. Po wpisaniu się do księgi pamiątkowej i zwiedzeniu parku — delegaci udali się do Nieborowa, gdzie powitał przybyłych wiceminister Oświaty — Klimaszewski.

Po zwiedzeniu pałacu i parku w Nieborowie, delegaci powrócili w późnych godzinach wieczornych do Warszawy.

15 bm. w trzecim dniu obrad przewodniczył Konferencji Międzynarodowej Federacji Związków Nauczycielskich, przewodniczący delegacji węgierskiej Ernest Beki.

W dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad wygłoszonymi w poprzednich dniach referatami: sekretarza generalnego Międzynarodowej Federacji Związków Nauczycielskich — Paula Delanoue, przewodniczącego ZNP posła Pokory oraz przedstawiciela Ameryki Łacińskiej.

Dyskusję podsumował sekretarz generalny Międzynarodowej Federacji Związków Nauczycielskich Paul Delanoue.

Następnie delegacja niemiecka zgłosiła projekt depeszy, w której zebrani przesyłają serdeczne życzenia i pozdrowienia młodzieży zgromadzonej na Festiwalu w Budapeszcie. Projekt ten zebrani zatwierdzili jednomyślnie.

Po krótkiej przerwie przewodnictwo obrad objęła przewodnicząca delegacji radzieckiej Nadzieja Parfionowa, po czym rozpoczęła się dyskusja nad czwartym referatem, wygłoszonym przez delegata Chin — n. t. „Nauczycielstwo we współpracy z klasą robotniczą i w walce o pokój i demokrację".

W czasie dyskusji, po przemówieniu delegata postępowych nauczycieli Stanów Zjednoczonych George Wechlera, przewodnicząca zaproponowała wysłanie depeszy z wyrazami solidarności do postępowych nauczycieli Ameryki.

Na ręce Prezydium Konferencji nadeszły dalsze depesze z pozdrowieniami i życzeniami owocnych obrad.

Z okazji przypadającej na dzień 15 sierpnia rb. czwartej rocznicy wyzwolenia Korei Północnej z ucisku imperializmu japońskiego przez bohaterską Armię Radziecką — przewodniczący delegacji koreańskiej wygłosił krótkie przemówienie, w którym w imieniu swego narodu wyraził głęboką i serdeczną wdzięczność bohaterskiej Armii Radzieckiej i narodom Związku Radzieckiego oraz przyjaciołowi i wyzwolicielowi narodów — Wielkiemu Stalinowi.

Przewodnicząca zarządziła przerwę obiadową.

Sprawozdanie z dalszego ciągu obrad podamy w dniu jutrzejszym.

Obłudna gra i zdrada Tito

Echa adpowiedzi rządu radzieckiego na notę Jugosławii

MOSKWA, (PAP). — Korespondent agencji TASS donosi z Sydney, iż większość dzienników australijskich zamieściła wiadomości o odpowiedzi rządu radzieckiego rządowi jugosłowiańskiemu.

Komentując odpowiedź radziecką, dzienniki stwierdzają, iż demaskuje ona podwójną grę rządu Tito, który prowadził za plecami Związku Radzieckiego pertraktacje z mocarstwami zachodnimi.

Pismo „Sunday Telegraph" zaznacza, iż „Tito i jego klika, prowadząc kampanię oszczerstw, skierowaną przeciwko Związkowi Radzieckiemu, wiążą się coraz ściślej z blokiem zachodnim".

BUDAPESZT, (PAP). — Cała prasa węgierska opublikowała artykuły komentujące notę rządu radzieckiego do rządu Jugosławii.

Dziennik „Szabad Nep" oświadcza, że nota radziecka jest „ciężkim ciosem, wymierzonym w zdradziecką klikę Tito". Jest to akt oskarżenia, który wykazuje, że klika Tito, pozostająca na służbie imperialistów, sprzedaje interesy narodu jugosłowiańskiego.

BUKARESZT, (PAP). — Dzienniki rumuńskie ogłosiły na czołowych miejscach obszerne artykuły, poświęcone odpowiedzi rządu radzieckiego rządowi jugosłowiańskiemu.

„Romania Libera" pisze, iż Tito i jego klika są nie tylko zdrajcami swego narodu i frontu demokracji, lecz i narzędziem prowokacji imperialistycznych.

PARYŻ, (PAP). — „L'Humanite" zaznacza, iż rząd radziecki demaskując podwójną grę rządu jugosłowiańskiego w sprawie terytorialnych żądań Jugosławii wobec Austrii, udowodnił jednocześnie, iż ZSRR zachowywał zawsze lojalne stanowisko w stosunku do narodów Jugosławii, zdradzonych przez klikę Tito.

BRUKSELA, (PAP). — W komentarzach do odpowiedzi rządu radzieckiego dzienniki belgijskie podkreślają ogromne znaczenie polityczne tej odpowiedzi.

„Drapeau Rouge" oświadcza, iż nota radziecka jest dokumentem, który udowadnia, że klika Tito znalazła się w obozie imperializmu i oczekuje tylko odpowiedniej chwili, aby jawnie wystąpić po stronie sił imperialistycznych.

RZYM, (PAP). — „Unita" zamieściła komentarz do odpowiedzi rządu radzieckiego rządowi jugosłowiańskiemu pt. „Rząd jugosłowiański zachowuje się nie jak sojusznik, lecz jak wróg ZSRR".

„Avanti" zaznacza, że „dokument radziecki demaskuje podwójną grę Tito oraz tajne rozmowy anglo - jugosłowiańskie.

WIEDEŃ, (PAP). — Dzienniki austriackie obszernie komentują odpowiedź radziecką rządowi jugosłowiańskiemu.

„Salzburger Nachrichten", podkreślając znaczenie noty radzieckiej oświadcza, iż „jak się okazuje, odmowa Belgradu uznania decyzji paryskiej sesji Rady Ministrów w sprawie południowych granic Austrii, jest zupełnie pozbawiona podstaw moralnych i prawnych, albowiem już przed dwoma laty rząd jugosłowiański oświadczył o swej gotowości cofnięcia żądań, dotyczących zmiany granic Austrii".

PRAGA, (PAP). — Prasa czechosłowacka w komentarzach do odpowiedzi radzieckiej na notę rządu jugosłowiańskiego stwierdza, iż rząd radziecki przypieczętował w swej nocie perfidną grę kliki Tito, która zdradziła interesy narodu jugosłowiańskiego i mas pracujących całego świata, przechodząc ostatecznie do obozu imperialistycznego.

W kołach politycznych Pragi zwraca się uwagę na to, iż rząd jugosłowiański w dalszym ciągu ukrywa przed własnym narodem treść noty rządu radzieckiego. Zarówno prasa jak i radio belgradzkie nie wspomniały dotychczas ani jednym słowem o nocie radzieckiej.

RZYM, (PAP). — Jak donosi rozgłośnia rzymska, w Belgradzie odbywają się narady przywódców jugosłowiańskich, poświęcone odpowiedzi rządu radzieckiego.

Występy zespołów młodzieżowych w Budapeszcie

BUDAPESZT (PAP). W poniedziałek wieczorem rozpoczęły się w Budapeszcie występy młodzieżowych zespołów artystycznych, biorących udział w Światowym Festiwalu Młodzieży Demokratycznej.

Jako pierwsze wystąpiły m. in. zespoły młodzieży Związku Radzieckiego, Węgier, Chin, Bułgarii, Grecji demokratycznej i Polski. Zespół polski wystąpił w Teatrze Miejskim. Publiczność zgotowała przedstawicielom młodzieży gorące powitanie.

BUDAPESZT (PAP). 15 bm. nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy Światowego Festiwalu Młodzieży Demokratycznej, obrazującej życie i pracę młodzieży 46 narodów świata.

Operacjami wojsk ateńskich dowodzi generał amerykański

SOFIA (PAP). Rozgłośnia Wolnej Grecji donosi, że generał van Fleet osobiście dowodzi operacjami armii monarcho - faszystowskiej w rejonie Grammos.

Na froncie Vitsi toczą się niezwykle zacięte walki. Nieprzyjaciel skoncentrował wielką ilość wojsk pancernych. W wyniku walk nieprzyjaciel stracił 611 zabitych, 1740 rannych. Wśród zabitych znaleziono zwłoki amerykańskiego pułkownika Seemana.

BUKARESZT (PAP). Rozgłośnia Wolnej Grecji nadała komunikat naczelnego dowództwa greckiej armii demokratycznej, z którego wynika, że oddziały demokratyczne nie tylko odparły ataki wojsk monarcho - faszystowskich na froncie Vitsi, lecz na wielu odcinkach tego frontu przeszły do kontrataku.

Mimo iż dowództwo wojsk monarcho - faszystowskich ześrodkowało na tym froncie swe najlepsze siły, wzmocnione przez liczne jednostki pancerne, artyleryjskie i lotnicze, nie udało mu się osiągnąć żadnego sukcesu. Zapowiadana już od dłuższego czasu ofensywa wojsk monarcho - faszystowskich załamała się na samym początku.

Oddziały monarcho faszystowskie poniosły wielkie straty w ludziach, w artylerii, w samochodach pancernych i innym sprzęcie wojennym.

Sytuacja gospodarcza Iranu ustawicznie pogarsza się

MOSKWA (PAP). — Korespondent agencji TASS cytuje wypowiedzi prasy irańskiej, świadczące o ciężkiej i ustawicznie pogarszającej się sytuacji gospodarczej Iranu.

W tych dniach dziennik teherański „Bahtar" ogłosił artykuł wstępny, w którym stwierdził, iż na całym obszarze Azerbejdżanu Irańskiego panuje głód, a w prowincjach Horasan i Sejstan, gdzie zawsze były wielkie zapasy zboża, obecnie ludność żywi się trawą.

Dziennik „Mellate Iran" komunikuje, iż w lipcu rb., tj. już po żniwach, jedynie w południowej części prowincji Horasan trawą żywiło się ponad 250 tysięcy osób.

Pismo „Ettelaat" stwierdza, iż w wielu miejscowościach Azerbejdżanu Irańskiego zaopatrzenie ludności pogorszyło się do tego stopnia, iż doszło do zaburzeń.

Prasa stwierdza, iż na tym tle coraz bardziej wzrasta niezadowolenie z polityki obecnego rządu irańskiego.

Niemiecka Rada Ludowa wzywa do wzmocnienia jednolitego frontu narodowego

BERLIN (PAP). — W związku ze zbliżającym się „Dniem Pokoju" Niemiecka Rada Ludowa ogłosiła hasła, pod którymi ten dzień będzie obchodzony 1 września w Niemczech.

Hasła te nawołują naród niemiecki do wzmacniania jednolitego frontu narodowego, do walki o jedność i niezależność Niemiec przeciwko imperialistycznym pod żegaczom wojennym — głównym wrogom niezależności Niemiec, do wzmagania walki o pokój i nawiązanie przyjaznych stosunków ze wszystkimi narodami miłującymi pokój.

Wśród haseł tych znajdują się hasła, wzywające do utrwalenia przyjaźni i współpracy z narodami Związku Radzieckiego i z nową Polską Ludową. W innych hasłach podkreśla się, że walka o pokój jest walką o lepszą przyszłość Niemiec.

Niemiecka Rada Ludowa występuje przeciwko statutowi okupacyjnemu i statutowi Zagłębia Ruhry, domagając się wycofania wojsk okupacyjnych i podkreślając, że Zagłębie Ruhry powinno stać się trzonem niemieckiego przemysłu pokojowego, a nie amerykańskim arsenałem wojennym.

Czwarty Festiwal Chopinowski w Dusznikach Zdroju

Dnia 13 sierpnia rozpoczął się w Dusznikach - Zdroju 4-ty doroczny Festiwal Chopinowski. W pierwszym dniu poprzedzającym otwarcie Festiwalu odbył się recital fortepianowy Pawła Lewickiego. Pianista wykonał szereg utworów Chopina.

Oficjalne otwarcie Festiwalu odbyło się dnia 14 sierpnia w obecności członków Komitetu Honorowego 4-tego Festiwalu Chopinowskiego w Dusznikach-Zdroju, Ministra Kultury i Sztuki St. Dybowskiego, przewodniczącego WRN we Wrocławiu H. Kołodziejczyka, wojewody wrocławskiego mgra J. Szłapczyńskiego, starosty M. Dawidiuka, delegatki Instytutu Fryderyka Chopina L. Ciechońskiej oraz licznych przedstawicieli organizacji społecznych i publiczności z całego kraju.

Słowo wstępne wygłosił Tadeusz Marek, podkreślając znaczenie jakie ma popularyzacja twórczości Chopina wśród szerokich mas społeczeństwa. Naczelnym zadaniem Roku Chopinowskiego jest upowszechnienie twórczości genialnego artysty tak ściśle związanych z ludem polskim.

Bogaty program koncertu wypełniły utwory Chopina w wykonaniu: Marii Wiłkomirskiej, Pawła Lewickiego oraz Walerii Jędrzejewskiej (śpiew).

Wykonawców przyjmowała publiczność gorącymi oklaskami.

Po koncercie odbyła się uroczystość złożenia wieńca pod pomnikiem Chopina w parku zdrojowym. Krótkie przemówienie wygłosili: Minister Kultury i Sztuki Stefan Dybowski oraz wojewoda wrocławski Józef Szłapczyński.

Dnia 14 odbył się recital fortepianowy Stanisława Szpinalskiego. Po koncercie wyświetlano w parku zdrojowym film z festiwalu w Dusznikach z roku 1946.

Dalszy program Festiwalu przewiduje: występy Marii i Kazimierza Wiłkomirskich, śpiewaczki Olgi Łady, prelekcję T. Marka, recytacje B. Jędrzejowskiej („Fortepian Chopina" Norwida) oraz recital fortepianowy Jerzego Zurawlewa.

KULTURA i SZTUKA

○ Państw. Teatr im. S. Jaracza w Olsztynie rozpoczyna nowy sezon komedią Fredry „Pan Jowialski" z mistrzem Ludwikiem Solskim, który wystąpi gościnnie w roli tytułowej. Teatr olsztyński objeżdżać będzie teren województwa, dając przedstawienia m. in. w Elblągu, Malborku i Kwidzyniu.

○ Zespół teatru świdnickiego, liczący 26 osób, bawił ostatnio na gościnnych występach w Czechosłowacji, dając w miastach Trutnow, Hodzice i Vrhlabi przedstawienia komedii Bałuckiego „Klub Kawalerów". Zespołowi teatralnemu towarzyszyło 6 przodowników pracy z fabryk świdnickich. Artyści polscy byli przyjmowani niezwykle serdecznie.

○ W Miejskim Ośrodku Propagandy i Sztuki w Łodzi w obecności przedstawicieli władz, świata pracy, nauki i sztuki nastąpiło otwarcie Wystawy Grafiki Meksykańskiej.

○ W Zakopanem powstał stały Teatr Kukiełek, który dał już kilka przedstawień. Teatr zadebiutował wesołą „Rewią w ZOO". Następną sztuką będzie „Mąż i żona" Fredry. Twórcą teatru, wykonawcą lalek i inscenizatorem w jednej osobie jest malarz i karykaturzysta zakopiański Sławomir Szpakowicz.

2 tysiące maszyn dla woj. łódzkiego

W ramach przerzutu maszyn rolniczych z woj. wrocławskiego do Polski Centralnej, woj. łódzkie otrzyma w miesiącu sierpniu br. 1.983 maszyny rolnicze, w tym 210 siewników, 184 kosiarki 229 żniwiarek, 353 snopowiązałki, 600 młockarni, 100 silników elektrycznych, 30 pras do słomy, 278 kopaczek. Część tych maszyn weźmie udział w jesiennej akcji siewnej.

Plenarne posiedzenie CRZZ

Aleksander Zawadzki sformułował 7 najważniejszych zadań polskiego ruchu związkowego

W dniu 15 bm. rozpoczęły się dwudniowe obrady plenarnego posiedzenia Centralnej Rady Związków Zawodowych, drugiego po czerwcowym Kongresie.

Przewodniczący CRZZ, członek Rady Państwa Aleksander Zawadzki, złożył sprawozdanie z II Światowego Kongresu Związków Zawodowych, który obradował przed miesiącem w Mediolanie. (Szczegółowe streszczenie tego referatu podamy w jutrzejszym numerze).

Po zreferowaniu uchwał Kongresu w Mediolanie Aleksander Zawadzki sformułował 7 najważniejszych zadań, jakie stają przed polskim ruchem związkowym i klasą robotniczą, przy realizacji uchwał Światowego Kongresu Związków Zawodowych i II Kongresu Polskich Związków Zawodowych.

Do zadań tych należą: walka o pokój, walka o jedność ruchu związkowego i klasy robotniczej, solidarność z walczącą klasą robotniczą krajów kolonialnych, półkolonialnych i zależnych, walka o ustawiczne wzmacnianie tempa rozwoju gospodarczego państwa ludowego, podniesienie na wyższy poziom dyscypliny w szeregach klasy robotniczej, czujność mas pracujących wobec zbrodniczych wysiłków obcych agentur i reakcyjnego podziemia i wreszcie wzmożenie związkowej pracy uświadamiającej i kulturalno-oświatowej.

Członkowie CRZZ gorącymi oklaskami dali wyraz swej solidarności z końcowymi słowami przewodniczącego, który przekazał braterskie życzenia dla mas pracujących krajów kapitalistycznych i kolonialnych.

W dyskusji nad referatem pierwszy przemawiał członek prezydium CRZZ Bolesław Gebert, podkreślając, że uchwały Kongresu w Mediolanie uzyskały już aprobatę wielu krajowych central związkowych, a także licznych związków w tych krajach, których centrale, pod naciskiem prawicowych przywódców, wycofały się ze ŚFZZ.

Przewodniczący Zw. Zaw. Metalowców Rustecki przedstawił wyniki konferencji departamentu metalowców, która obradowała w Turynie.

Przewodniczący Związku Zawodowego Włókniarzy, Kubiak, złożył relację z analogicznej konferencji departamentu włókniarzy w Lyonie. Włókniarze polscy z radością powitali decyzję, mocą której siedziba tego departamentu mieścić się będzie w Warszawie.

W dalszym ciągu obrad sekretarz CRZZ Józef Kofman poinformował Radę o przebiegu 32 sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy w Genewie, po czym kontynuowano dyskusję.

Obrady trwają.

Zakończenie kursu bacowskiego we wsi Jaworki

13 sierpnia br. odbyło się we wsi Jaworki, gmina Szczawnica, uroczyste zakończenie 8-dniowego kursu dla baców, zorganizowanego przez krakowski oddział CSMJ. Kurs ukończyło 49 uczestników. W czasie kursu zaznajomili się oni z techniką przerobu mleka, pracą przy kotle i gospodarką na halach oraz z zagadnieniem owczarstwa.

W imieniu absolwentów kursu ob. Jan Mucha z Gronia złożył przedstawicielom władz podziękowanie za zorganizowanie kursu. W dowód wdzięczności bacowie przekazali na ręce starosty kilkadziesiąt oszczypków sera, jako dar dla dzieci robotników fabrycznych.

W czasie odbywania kursu Stanisławowi Budzowi z Gronia spłonęła doszczętnie bacówka na Jaworkach. Bacowie jaworkowscy zorganizowali natychmiast składkę na pogorzelca, zakupili dla niego nowy sprzęt bacowski oraz ofiarowali mu 40.000 zł na budowę nowej bacówki. Akt wręczenia pogorzelcowi odszkodowania odbył się w czasie uroczystości zakończenia kursu bacowskiego.

Komedia wyborcza w Niemczech Zachodnich

W ubiegłą niedzielę w angielskiej, francuskiej i amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec odbyły się wybory do tzw. „Bundestagu", czyli parlamentu zachodnio - niemieckiego.

Do wyborów stanęły wszystkie partie niemieckie, a mianowicie KPD (Komunistyczna Partia Niemiec), socjaldemokratycz na SPD, katolickie partie CDU i CSU, tzw. partia liberalno-demokratyczna i skrajnie reakcyjna Niemiecka Partia Prawicy.

Wybory poprzedziła wielka kampania propagandowa. Wykazała ona, iż w Niemczech zachodnich odradzają się silne prądy nacjonalistyczne.

WYBRYKI FASZYSTÓW

Na wiecach i zebraniach przedwyborczych dochodziło do gorszących zajść pomiędzy elemenami faszystowskimi, a zwolennikami postępu i demokracji. Władze okupacyjne na wybryki nacjonalistów spoglądały przez palce, a w niektórych wypadkach nawet popierały „wyczyny" b. hitlerowców. Do akcji tej zmobilizowano również i tzw. „DP", tj. różnych zdrajców z krajów Europy Wschodniej, którzy podczas okupacji wysługiwali się Niemcom, a dzisiaj znajdują się pod czułą opieką władz anglosaskich.

ZASTRASZAJĄCY OBJAW

O zastraszającym odradzaniu się nacjonalizmu w Niemczech Zachodnich świadczy najlepiej wypowiedź Tomasza Manna, który po powrocie z podróży do Niemiec oświadczył dziennikarzom, że „jest przerażony odradzaniem się nacjonalizmu w tym kraju". Oświadczył on także, że państwa zachodnie nie popierają uczciwych demokratów, walczących w Niemczech przeciwko nacjonalizmowi i militaryzmowi. Jest to jeden z najbardziej niepokojących objawów powojennych Niemiec.

Mann zwrócił uwagę, że nie spotkał uczciwego Niemca, który by nie był zaniepokojony wzrostem nacjonalizmu.

KAMPANIA REWIZJONISTYCZNA

Z okazji wyborów została rozpętana, przy poparciu zachodnich okupantów, kampania rewizjonistyczna. Wydatny udział w niej brał z rozkazu Waszyngtonu kler niemiecki, posługując się w tym celu odręcznym lis.em Piusa XII do dr Puenderа, prezesa Rady Bizonii oraz odbitkami ostatnich wypowiedzi papieża.

Oczywiście, że cała ta akcja miała na celu zdezorientowanie wyborców niemieckich i odwrócenie uwagi od najistotniejszych spraw zagrożonej gospodarki stref zachodnich.

SYTUACJA GOSPODARCZA NIEMIEC ZACHODNICH

W Niemczech Zachodnich ilość bezrobotnych osiągnęła już cyfrę 1.300 tysięcy, a ilość częściowo bezrobotnych około 1 miliona. Wartość realna płac robotnika w Niemczech Zachodnich spadła do 60 proc. w porównaniu z okresem przedwojennym. Mnożą się bankructwa wśród mniejszych kupców. Tylko przemysł ciężki pracuje częściowo pod okiem Amerykanów. W Niemczech Zachodnich odbywa się dalszy proces koncentracji kapitału, skutki czego odczuwa na własnej skórze naród niemiecki.

Rewizjoniści chcą umożliwić okupantom zachodnim dalsze kroki w kierunku utworzenia odrębnego państwa zachodnio-niemieckiego na nie zniszczonych fundamentach faszyzmu stref zachodnich.

KPD UZNAJE GRANICE NA ODRZE

Tym wrzaskom pogrobowców Hitlera przeciwstawia się KPD (Komunistyczna Partia Niemiec). Jest to jedyna partia w Niemczech Zachodnich, która uznała granice Polski na Odrze i Nysie, która domaga się realizacji uchwał poczdamskich, a więc urzeczywistnienia jedności politycznej i gospodarczej Niemiec, demilitaryzacji i demokratyzacji kraju, podpisania traktatu pokojowego i wycofania wojsk okupacyjnych.

Anglosaskie władze okupacyjne ograniczyły w sposób cyniczny akcję wyborczą partii komunistycznej. W tych warunkach kampania przedwyborcza przypomina okres sprzed dojścia Hitlera do władzy, kiedy to wybory odbywały się pod znakiem terroru, demagogii, szowinizmu i podżegania do wojny.

Broszury i ulotki propagandowe o treści komunistycznej były konfiskowane, a afisze — zdzierane. Policja protegowała bandy faszystów niemieckich oraz bojówki „osób deportowanych". Bojówki te urządzały napady na wiece komunistyczne i starały się je rozbić. Akcja band terrorystycznych osiągnęła punkt kulminacyjny w sobotę wieczorem, gdy na wiecu w Recklinghausen rzucono bombę gazową podczas przemówienia Maxa Reimanna.

W mieście Ulm władze zezwoliły bojówkom, złożonym z „osób deportowanych" na urządzenie pochodu. Uczestnicy pochodu nosili transparenty z napisami, zawierającymi pogróżki pod adresem tych, którzy głosują na listę komunistyczną. Podobne demonstracje odbywały się również w innych miejscowościach.

Jeszcze na kilka dni przed wyborami organ niemieckich związków zawodowych „Tribuene" stwierdził już, że „niedzielne wybory będą farsą, zmierzającą do wprowadzenia w błąd narodu niemieckiego.

DZIEŃ WYBORÓW

Nadchodzi niedziela. Wybory rozpoczynają się od wczesnych godzin rannych. We wszystkich miastach zachodnio-niemieckich silne oddziały policji znajdują się w stanie ostrego pogotowia. W kościołach katolickich księża wygłaszają kazania, w których wzywają do głosowania na kandydatów „partii chrześcijańskiej". W wypadku wątpliwości nakazywali oni wiernym, by zwracali się o poradę do... swych spowiedników.

Liczba uprawnionych do głosowania wynosiła około 32 milionów, z czego 60 proc. stanowiły kobiety. Wybory zakończyły się o godz. 19-ej przy słabej frekfencji. Ludność Niemiec Zach. nie miała możności wypowiedzenia się w najistotniejszej materii, a mianowicie, czy chce państwa zachodnio - niemieckiego, którego władze polecono jej teraz wybierać.

PRZEBIEG WYBORÓW

Wybory nie miały spokojnego przebiegu. W niektórych miejscowościach doszło nawet do zajść pomiędzy wojskiem, a ludnością cywilną. Radiostacja „Deutschland-Sender" (strefa radziecka) donosi, że „w Bawarii zanotowano wypadki agresywnych wystąpień żołnierzy amerykańskich w stosunku do członków i sympatyków partii komunistycznej". Agencja A.D.N. podaje dalsze wiadomości o terrorze, który władze stosowały wobec akcji propagandowej partii komunistycznej. Zwłaszcza miało to miejsce na obszarze strefy francuskiej.

Władze francuskie wszelkimi sposobami utrudniały Partii Komunistycznej kampanię wyborczą. Aresztowano wielu członków partii, którzy rozpowszechniali ulotki wyborcze.

Dzienniki donoszą o licznych wypadkach naruszenia przepisów ordynacji wyborczej. I tak w Garmisch naruszona została zasada tajności wyborów. W wielu lokalach wyborczych Norymbergii urny nie były opieczętowane. W wielu mniejszych miejscowościach zamknięto przedwcześnie lokale wyborcze i w ten sposób uniemożliwiono licznym wyborcom złożenia głosu.

Czy w tych warunkach można liczyć się z wynikami, które by odzwierciadlały rzeczywistą wolę wyborców?

Oczywiście nie!

GŁOSY PRASY

W tej chwili nie znamy ścisłych wyników, ale możemy przypuszczać, że będą takie, jakich spodziewają się mocarstwa, nad czym pracowały zresztą od dawna. Bo faktem jest, że wybory te nie były wolne, ani demokratyczne, ani niemieckie. Były one jedynie politycznym oszustwem, były ciosem wymierzonym w stronę pokoju. Krótko mówiąc: były przedsięwzięciem magnatów z Wall-Street oraz ich zachodnio-europejskich i niemieckich pachołków" — tak pisze „Neues Deutschland", organ centralny SED, komentując niedzielne wybory do „Bundestagu".

Również prasa francuska zamieściła liczne komentarze, a oto ciekawsze wyjątki:

„Humanite" podaje, że celem wyborów było utworzenie pseudodemokratycznych instytucji o etykietach „parlament" i „rząd". Partie, które dzięki pomocy władz okupacyjnych i kleru, zdobyły znaczną ilość mandatów, są marionetkami, kierowanymi przez Waszyngton. Mocarstwom okupacyjnym potrzebna jest fasada parlamentarna, by ukryć statut okupacyjny, obowiązujący w Niemczech.

„Ce Soir" podkreśla, że hitlerowcy otrzymali możność ujawniania swych poglądów w sposób nieskrępowany. W wielu miejscowościach niemieckich młodzież defilowała wznosząc bezkarnie hitlerowskie okrzyki.

„Ce Matin" donosi, że w Heidelbergu ukazały się w dniu wyborów afisze z fotografią Hitlera.

Na uwagę zasługuje głos „Monde", który przyznaje, że ordynacja wyborcza została w taki sposób opracowana, by uniemożliwić komunistom uzyskanie takiej ilości mandatów, jaka odpowiada ich faktycznym wpływom.

Oto plon polityki Anglosasów w Niemczech Zachodnich. Hitlerowcy otrzymali możność publicznego wystąpienia, gdy tymczasem członków partii komunistycznej za propagowanie postępowych haseł zamyka się do więzienia.

POD ROZKAZAMI ANGLO - AMERYKANÓW

Jeżeli uwagi te uzupełnić napływającymi wiadomościami o terrorze wyborczym wobec przeciwników koncepcji państwa zachodnio - niemieckiego, staje się jasne, iż komedia wyborcza zachodnio - niemiecka ma na celu jedynie stworzenie marionetkowych, organów państwowych, wykonujących posłusznie rozkazy anglo - amerykanów.

Nic więc dziwnego, że w wyborach tych „zwyciężyły" elementy skrajnie prawicowe, rewizjonistyczne i szowinistyczne.

Raz jeszcze została oszukana niemiecka klasa robotnicza tym razem przy pomocy i finansowym poparciu magnatów przemysłowych U.S.A.

Lecz szerokie masy ludowe wiedzą, że wybrany „parlament" będzie jedynie wykonawcą rozkazów z Wall-Street. Wiedzą one również, że został on im narzucony wbrew woli narodu niemieckiego.

RADIO

SRODA, 17 SIERPNIA

5.10 Wiadomości. 5.15 Muz. 6.00 Dziennik. 6.15 Muz. 7.00 Wiad. 7.15 Muz. 8.00 Wiadomości. 8.10 Muz. 12.04 Muzyka. 12.09 Wiad. 12.25 Aud. dla wsi: 1. Wpływ żywienia krów na jakość mleka. 2. Przypomnienia gospodarskie. 12.55 Melodie ludowe. 13.25 Muz. 14.00 „Bezpieczeństwo i higiena pracy". 14.15 Konc. solistów. 14.50 Muz. 15.30 „Czarodziejskie słowo" — słuch. 15.50 „Ziemia Pyrzycka" — pog. 16.00 Muzyka ludowa. 16.20 Cezar Franck — „Kompozytor tygodnia". 17.00 Dziennik. 17.15 „O wierzeniach ludów pierwotnych". 17.15 Koncert rozrywkowy. 18.00 „Głos mają kobiety". 18.15 Rec. wiolonczelowy. 18.45 „Ruch oporu trwa", wiersze. 19.00 Dziennik. 19.15 „Szpilki" — aud. satyryczna. 19.30 Konc. Chopinowski. 20.00 „Puszkin" — felieton. 20.20 Konc. rozrywkowy. 21.00 Dziennik. 21.40 „Daleko od Moskwy". 22.00 Ulubione melodie. 22.45 Muz. 23.00 Wiadomości. 23.10 Konc. symfoniczny. W progr.: Jan Sibelius.

Ze wspomnień »Zaraniarza« 3)

NA drugi dzień wójt i pisarz zostali wezwani nagle do Rawy. Wrócili późno, skwaszeni, a gdy zapytałem ich o powód zmartwienia, pisarz ofuknął mnie, że to ja i Korzycki winniśmy temu, bo naczelnik zaraz na przywitanie sklął ich od najgorszych za uchwałę o prenumeracie gazet dla gromad i zagroził oddaniem pod sąd. Ale jeszcze musieli mu „pożyczyć" 100 rubli, sumę na tamte czasy dość znaczną.

Gdy w kilka dni później opowiadałem Korzyckiemu o tym zdarzeniu, zmartwił się zakazem sprowadzania gazet, a zwłaszcza „Zarania". Przy tym czas był przednówkowy, o pieniądze na wsi trudno, a jeszcze na taką rzecz, jak gazeta. Myśleliśmy długo jak temu zaradzić, ażeby „Zaranie" utrzymać w dotychczasowej liczbie egzemplarzy i wreszcie uradziliśmy, ażeby udać się do redakcji w Warszawie i prosić o skredytowanie nam prenumeraty na po żniwach.

Udałem się więc do Warszawy. Po drodze wstąpiłem do znanego nam z artykułów w „Zaraniu" działacza ludowego, Tomasza Nocznickiego. Mieszkał on wówczas w Lipiu, pod Grójcem, gdzie miał sklep i gospodarstwo. Był człowiekiem niemłodym: wzrostu wysokiego, o dużej siwej brodzie, głos miał donośny, wyrażał się piękną polszczyzną, jasno i ze znajomością sprawy. Od razu zrobił na mnie wrażenie jakiegoś „senatora ludowego" z czasów piastowskich. Gdy mu opowiedziałem o naszych kłopotach, nie ociągając się, z młodzieńczą werwą cieszył się i śmiał się z naszego figlu wypłatanego naczelnikowi. Oświadczył, że zmartwienie nie jest takie wielkie, że „Zaranie" będziemy otrzymywać w dotychczasowej liczbie egzemplarzy; musimy tylko rozważniej prowadzić robotę, nie prowadzić dyskusji o sprawach poruszanych w „Zaraniu" w obecności osób nieznanych i niepewnych, a szczególnie mających styczność z władzami, bo rzeczywiście możemy narazić się na przykre niespodzianki.

NASTĘPNEGO dnia, Nocznicki jadąc do Grójca zabrał mnie po drodze do stacji kolejki i dał od siebie kartkę polecającą do redaktora Malinowskiego.

Malinowski był człowiekiem w sile wieku, nadzwyczaj ruchliwym i uprzejmym. Po przeczytaniu kartki Nocznickiego zgodził się bez długich ceregieli na wysyłanie po 5 egz. „Zarania" na kredyt, a nawet ze zniżką, chociaż sam był, jak powiadał, w kłopotach pieniężnych, bo „Zarania" nie wydawał dla zysku. Nadto dał mi biblioteczkę składającą się z kilkudziesięciu bardzo pożytecznych i ciekawych książek, radząc nie zniechęcać się chwilowymi trudnościami i dalej prowadzić rozpoczęte dzieło — szerzenie dobrej prasy wśród jak najszerszych rzesz ludności wiejskiej. Ofiarowana biblioteczka, umiejętnie rozprowadzana przez Korzyckiego, oddała nam duże usługi i wydała piękny plon.

Uradziliśmy, że odtąd pracować będziemy bardzo oględnie, wśród ludzi pewnych, nie chwaląc się powodzeniem, aby nie budzić licha i nie zwracać uwagi żandarmów i strażników.

Podczas pobytu w Warszawie poznałem, Stanisława Thugutta, znanego działacza ludowego, wybitnego krajoznawcę i zacnego człowieka, który później przez wiele lat zaszczycał mnie swoją przyjaźnią.

Dziś wszyscy już nie żyją.

W jakiś czas później wyjechałem z Boguszyc, Korzycki sam prowadził dalej rozpoczętą pracę walcząc o lepsze jutro wsi aż do wybuchu pierwszej wojny światowej. Później nie spotykałem się z nim już więcej.

Wiadomo mi tylko, że zmarł na kilka lat przed ostatnią wojną.

Był to człowiek skromny, nie szukający rozgłosu, pracował z poświęceniem, znosząc z pogodą przykrości, nie ustępując wrogom. Nie zawrócił z raz obranej drogi...

WSPOMINAM o tym po trzydziestu kilku latach, ażeby zarówno o zasługach Korzyckiego, jak i o roli „Zarania", którą spełniło w tamtych czasach w Podkonicach i okolicy, nie zapomniano dziś. A rozpoczął w jakże trudnych czasach!

Wprawdzie w okolicach Podkonic, Zubek, Walów, Chociwia, Sanogoszczy, już w latach 1846 — 1848, a nawet wcześniej, bo jeszcze za czasów Polski szlacheckiej i podczas wojen napoleońskich, istniały zaczątki walki o wyzwolenie chłopów, lecz szybko były likwidowane przez powszechnie znane czynniki i dlatego martwota trwała tak długo.

Ale o tym napiszę innym razem, oczywiście, o ile to będzie interesować czytelników i jeżeli pozwoli mi na to moja praca zawodowa.

W. DĄBROWSKI

Na akcję jesienną 34 tysiące ton nawozów

Rozwój Spółdzielni Gminnych w województwie kieleckim

Na terenie wsi kieleckiej coraz szerszą działalność rozwijają Powiatowe Zarządy Gminnych Spółdz. Spółdzielnie w drugim półroczu 1948 r. rozprowadziły towarów za 2 miliardy 571 milionów złotych. Jednocześnie już w I półroczu b.r. zostało rozprowadzone towarów za sumę 6 miliardów 571 milionów zł, co stanowi wzrost o 329 proc.

JEDNOCZEŚNIE nastąpiła poważna obniżka kosztów handlowych. Wynoszą one obecnie 8 proc., podczas gdy w r. ub. — 11 proc. Rozwój ten świadczy o wzrastającej masie towarów produkowanych przez przemysł państwowy, jak i o coraz większej aktywności Gminnych Spółdzielni.

W b.r. rozprowadzono 115.000 par obuwia dla wsi za sumę 343 milionów złotych. Węgla 38 tys. ton za 100 mil. zł. Obecnie Spółdzielnie Gminne przygotowują się do rozprowadzenia nawozów sztucznych, których woj. kieleckie otrzyma 34 tys. ton.

W porównaniu z akcją wiosenną chłopi mało i średniorolni otrzymają jesienią br. **o 11 tys. ton więcej nawozów sztucznych. Ilość ta wpłynie wydatnio na powiększenie plonów w województwie.**

J. B.

Żołnierze pomagają chłopom

W majątku PGR Lisewo w okolicach Tczewa w ciągu ostatniego tygodnia pracowała ochotniczo 400-osobowa jednostka wojskowa. Żołnierze pomagali przy sprzęcie zboża i omłotach.

Podczas pobytu jednostki, lekarze wojskowi dokonali przeglądu ludności okolicznych wsi, udzielając natychmiastowej pomocy w wypadkach zachorowań. Dzięki występom zespołów świetlicowych i sportowych zacieśnił się jeszcze bardziej sojusz wojska z ludnością wsi.

Zdrajcy narodu polskiego skazani przez sąd w Bydgoszczy

Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy rozpatrywał sprawę **Edwarda Łozińskiego, Wacława Sakowicza i Ireny Kazaneckiej**, którzy w czasie okupacji należeli do współpracującej z gestapo organizacji podziemnej „Cecylia", a po wyzwoleniu prowadzili w ramach tej organizacji działalność skierowaną przeciwko państwu.

Grupa „Cecylia", działająca w czasie okupacji na terenie Wilna, udzielała wywiadowi niemieckiemu informacji o działaniach partyzantki radzieckiej i o osobach współpracujących z lewicowymi organizacjami polskimi. Członkowie tej grupy dokonywali aresztowań Polaków w imieniu gestapo, dzieląc się z Niemcami łupem zdobytym w czasie aresztowań.

Po wojnie oskarżeni przenieśli się do Bydgoszczy i pozostali w podziemiu i skierowali swą działalność przeciwko Polsce Ludowej. Za działalność szpiegowską członkowie grupy „Cecylia" otrzymywali z zagranicy poważne kwoty w dolarach amerykańskich oraz pomoc materialną od reakcji polskiej z zagranicy.

W wyniku przewodu sądowego, któremu przysłuchiwali się robotnicy różnych zakładów pracy w Bydgoszczy. Sąd skazał Edwarda Łozińskiego na karę 8-miu lat więzienia, obniżoną na mocy amnestii do lat 4-ch, Wacława Sakowicza na 10 lat i Irenę Kazanecką na 6 lat więzienia.

WEZWANIE PGR Chyszów

Załoga rolna PGR Chyszów okręg Kraków zobowiązała się osiągnąć w okresie od 1 lipca br. do końca czerwca 1950 r. — po 4.500 l mleka od jednej krowy. Zobowiązanie to stanowi jedną z odpowiedzi na wezwanie zespołu majątków Pledno w poznańskim, których załoga zobowiązała się podnieść przeciętną mleczność krów z 3.000 l na 3.600 l.

Notatnik warszawski

W Płocku powstała nowa spółdzielnia dziewiarska im. Gerszona-Dua. Spółdzielnia zatrudnia 15 osób, które opanowały zawód dziewiarski i produkują wyroby wysokiej jakości. Nowa spółdzielnia mieści się w odremontowanym budynku.

We wszystkich szkołach podstawowych w Płocku rozpoczęto przeprowadzanie remontów. Na cel ten przeznaczono 2,5 mil. zł. Z funduszów tych remontowany jest także gmach po b. Urzędzie Likwidacyjnym, dokąd w przyszłości zostanie przeniesione przedszkole.

Centrala Spółdzielni Mleczarsko - Jajczarskich rozpoczęła w Siedlcach budowę tuczarni dla eksportowego drobiu. Będzie to największy pod względem kubatury obiekt wybudowany w Siedlcach po wojnie. Zostanie ona oddana do użytku w połowie 1950 r.

Pracownicy Zjedn. Energ. Okręgu Płocko - Wrocławskiego ukończyli budowę 22,5 km linii wysokiego napięcia między Makowem i Różanem. Dzięki ofiarnej pracy kolumny monterskiej i kierownictwa technicznego, budowa została ukończona przed planowanym terminem.

Ekipy ZEOPW przystąpiły jednocześnie do budowy dalszego odcinka linii między Różanem i Ostrołęką na dystansie 13,5 km.

W Garwolinie odbyła się odprawa referentów podatkowych i przedstawicieli gminnych spółdzielni ZSCh z całego powiatu. Jak wynika ze złożonych sprawozdań wpłaty na Społ. Fundusz Oszczędn. Rolnictwa osiągnęły 96 proc. planu I raty.

Na odcinku „B" osiedla muranowskiego w Warszawie przystąpiono do budowy domu mieszkalnego o kubaturze 6.300 m sześc., który stanąć ma w rekordowo krótkim czasie — tj. do 31 sierpnia br.

Jest to dom eksperymentalny, wznoszony wyłącznie z materiałów prefabrykowanych z wyjątkiem fundamentów. Roboty są prawie całkowicie zmechanizowane.

SPORT

Dobra postawa sportowców wsi na zawodach w Warszawie

I ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne, między reprezentacjami Ludowych Zespołów Sportowych i ZS „Spójnią", zakończyły się zwycięstwem „Spójni" 299 pkt. . 221 pkt. W konkurencjach kobiecych zwyciężyła reprezentacja LZS 106 : 101 pkt. Konkurencje męskie wygrała „Spójnia" 193 : 120 pkt.

Konkurencje w drugim dniu zawodów odbywały się w bardzo ciężkich warunkach. Ulewny deszcz, który spadł przed rozpoczęciem zawodów, uniemożliwił uzyskanie dobrych wyników, szczególnie w konkurencjach biegowych.

Niespodzianką drugiego dnia zawodów była porażka Bonieckiego („Spójnia") w biegu na 3.000 m. Boniecki przegrał o kilkadziesiąt metrów z młodym Boguckim (LZS). 500 m w konkurencji kobiet wygrała faworytka Milewska (LZS), rozstrzygając bieg na ostatniej prostej. Na wyróżnienie zasługuje miotaczka Piecówna (LZS), która wygrała kulę; oszczep i dysk (w I dniu). Zawody zakończyło uroczyste rozdanie nagród.

Wyniki techniczne: kobiety: kula — 1) Piecówna (LZS) 8.97 m, 2) Staruszkiewicz („Spójnia") 8.90 m; oszczep — 1) Piecówna (LZS) 26.17 m, 2) Góralska („Spójnia") 25.27 m; skok w dal — 1) Waszera („Spójnia") 13,4, 2) Milewska (LZS) 13,7; 500 m — 1) Milewska (LZS) 1:26,8, 2) Jajkiewicz (LZS) 1:28,8; 4×200 m — 1) „Spójnia" 1:59,8, 2) LZS 2:01,2.

Mężczyźni: 100 m — 1) Trebiński („Spójnia") 11,8, 2) Szczęsny („Spójnia") 11,8, 3) Mauthe (LZS) 12,2; skok wzwyż — 1) Dąbrowski („Spójnia") 1,70 m, 2) Krzesiński („Spójnia") 1,65 m, 3) Główka (LZS) 1,60 m; 400 m — 1) Korban („Spójnia") 52,5, 2) Cłapiński („Spójnia") 54,6, 3) Mauthe (LZS) 55,2; 3.000 m — 1) Bogucki (LZS) 9:33,4, 2) Boniecki („Spójnia") 9:43,6, 3) Pariaszewski 9:46,0; dysk — 1) Krzyżanowski („Spójnia") 37,89 m, 2) Czuraj (LZS) 36,34 m, 3) Zajączkowski (LZS) 31,87 m; sztafeta olimpijska — 1) „Spójnia" 3:41,8, 2) LZS 3:45,4.

WYNIKI SPOTKAŃ II LIGI PIŁKARSKIEJ

Grupa północna: Gwardia (Szczecin) — Garbarnia 2:4 (0:2), Lublinianka — Ostrowia 2:1, Widzew (Łódź) — Ognisko (Siedlce) 5:0, Bzura (Chodaków) — Radomiak 0:0.

Grupa południowa: Górnik (d. Rymer) — Polonia (Swidnica) 4:0, Naprzód (Lipiny) — Chełmek 3:0, Tarnovia — Gwardia (Kielce) 8:1.

PÓŁFINAŁY MISTRZOSTW TENISOWYCH POLSKI

W dalszym ciągu międzynarodowych mistrzostw tenisowych Polski odbyły się gry ćwierćfinałowe i półfinałowe.

W ćwierćfinale gry mieszanej Olejniszyn i Popławska pokonali Krejcika i Stępkowską 6:3, 6:2, a Rudowska i Piątek wyeliminowali małż. Tłoczyńskich 6:3, 6:2. W półfinale Skonecki i Jędrzejowska zwyciężyła Olejniczyna i Popławską 6:0, 6:1, a para czeską Miskova i Javorsky pokonała Piątka i Rudawską 6:8, 6:0.

W półfinale gry pojedyńczej mężczyzn Skonecki zwyciężył Olejniszyna 6:0, 6:3, 6:2, a Krejcki (CSR) wyeliminował Piątka 4:6, 6:3, 5:7, 6:0, 7:5. Czechosłowak jedynie dzięki lepszej kondycji fizycznej rozstrzygnął spotkanie na swoją korzyść.

W półfinale gry pojedyńczej kobiet Miskova (CSR) zwyciężyła Popławską 6:4, 6:1.

W półfinale gry podwójnej mężczyzn Skonecki i Tłoczyński pokonali Chytrowskiego i Niestroja 5:7, 8:6, 6:2, 6:0, 6:0, a para czechosłowacka Krejcik i Javorsky wygrała z Piątkiem i Olejniszynem 6:2, 6:0, 6:0.

ZWYCIĘSTWO KOSZYKARZY W BUDAPESZCIE

W niedzielę 14 bm. rozpoczęły się w Budapeszcie w ramach Akadem. Mistrzostw Swiata pierwsze rozgrywki w piłce koszykowej mężczyzn. Pierwszy występ Polaków zakończył się zwycięstwem nad Rumunią w stosunku 51:49 (24:19). Decydujący kosz zdobyli Polacy w ostatnich sekundach meczu.

W pozostałych spotkaniach padły następujące wyniki: ZSRR — Korea 89:52 (48:29), CSR — Bułgaria 56:42 (29:24), Węgry — Chiny 68:28 (36:13).

MINIATURA POLSKI

w krajobrazie dolnośląskim

CYFRY produkcji, notatki i artykuły o politycznym i gospodarczym znaczeniu Dolnego Śląska przysłaniają często oczy na inne wartości tego województwa. Zapomina się o tym, że Dolny Śląsk to nie tylko **posażna**, ale i **urodziwa** część Ziem Odzyskanych.

Przed omówieniem krajobrazu przypomnieć sobie trzeba, że pojęciem tym obejmujemy cały zespół elementów, zgrupowanych na danej powierzchni ziemi. A więc oprócz **elementów fizjograficznych**, to jest gór, dolin, jezior, rzek i zbiorowisk roślin, krajobraz zawiera również **elementy antropogeograficzne**, których mianem obejmujemy wszystko to, co człowiek wraz z sobą wnosi do terenu.

Jeśli więc w pewnych okolicach przeważają składniki fizjologiczne, mówimy o **krajobrazach naturalnych**, jeżeli zaś one zostały zmienione, zniszczone lub pokryte gęsto osiedlami ludzkimi, mamy wówczas do czynienia **z krajobrazem kulturalnym.**

Tak się dziwnie złożyło, że na stosunkowo niewielkim obszarze województwa wrocławskiego zgrupowały się **prawie wszystkie odmiany krajobrazu spotykanego w Polsce.**

W najbardziej ogólnym podziale wyróżnić trzeba **trzy formy krajobrazowe występujące na Dolnym Śląsku:** na południu **góry**, przechodzące następnie w szeroki pas **podnóża górskiego,** a wreszcie na północy **kraina dolin** i łagodnych wzniesień polodowcowych.

Najlepiej jednak będzie, jeśli podejdziemy do mapy. Zacznijmy od północy...

NA PÓŁNOCY ROSNĄ BORY

Północno-zachodnią część Dolnego Śląska stanowi równina, urozmaicona tu i ówdzie wałami wysp piaszczystych i poprzecinana rzekami spływającymi z Sudetów ku Odrze.

Tu rozciągają się **Bory Dolnośląskie.** Gleba licha, piaszczysta i podmokła. Dopiero wydobycie węgla **brunatnego** oraz rozwój **przemysłu szklanego** ożywiły tę leśną i niedostępną krainę.

Główne miasta tu leżące **Żagań, Żary, Bolesławiec i Lubin** — ucierpiały wiele w czasie ostatniej wojny.

OD GŁOGOWA DO SYCOWA

Na wschód od Borów Dolnośląskich rozciąga się pas wzgórz morenowych, obejmujący **Głogów, Żmigród, Milicz i Syców,** raźno dźwigające się z ruin.

Charakterystycznym krajobrazem tej dzielnicy są pola na wzgórzach, lasy rosnące na piaskach i żwirach, podmokłe doliny i łąki oraz w okolicy Milicza liczne stawy rybne. Znaczna ilość wiatraków przypomina nieco Poznańskie.

SPICHLERZ ŚLĄSKA

Na urodzajnych glebach rozsiadły się **Oleśnica, Wołów, Środa i Legnica.** Charakteryzują ten teren niziny, lasy i woda.

Tutaj, nad brzegami Odry i jej dopływów rosną odwieczne lasy liściaste, do złudzenia przypomina jące **dolinę Wisły koło Chełma.**

W samym centrum, opleciona kilkakrotnie odnogami Odry, leży stolica województwa — **Wrocław.**

PRZEDPOLA SUDETÓW

Odosobniona grupa górska **Sobótki** (718 m) panuje w dalekim promieniu nad równinami urodzajnej i uprzemysłowionej ziemi.

Świadectwo bogatej przeszłości dają zabytki pobliskich miast: **Świdnicy, Jawora, Strzegomia, Ziębic i Dzierżoniowa.**

Zapowiedź Sudetów przynosi strefa pagórków, niezwykle urozmaiconych i subtelnych w rzeźbie. Szczególnie ciekawe formy skalne spotykały się na odcinku **Złotoryja — Lubań.**

Graniczne miasto **Zgorzelec** przepoławia Nysa Łużycka, pozostawiając po naszej stronie znacznie mniejszą część miasta.

Cudownym położeniem odznaczają się w pełni zabytkowe miasta **Lwówek, Złotoryja i Szunów.**

KRAINA ZDROWIA I PRZEMYSŁU

Południe Dolnego Śląska zajmuje pas **Sudetów.** Najciekawszymi górami tego pasa są **Karkonosze ze Śnieżką** (1605 m). Strome urwiska skalne, alpejska roślinność i liczne jeziora górskie nadają temu zgrupowaniu charakter wysokogórski.

Wrażenie to potęguje jeszcze rozciągająca się u stóp Karkonoszy kotlina ze znaną **Jelenią Górą,** głównym jej miastem.

Na zachód od Karkonoszy rozciągają się **góry Izerskie** z charakterystycznymi zalesionymi stokami i licznymi torfowiskami.

W okolicach Karkonoszy i Gór Izerskich mieści się szereg słynnych zdrojowisk, z których wymienimy **Cieplice i Świeradów-Zdrój** (Wieniec), oraz popularne letniska, jak **Karpacz, Szklarska Poręba** i inne.

W KŁODZKIEJ KOTLINIE

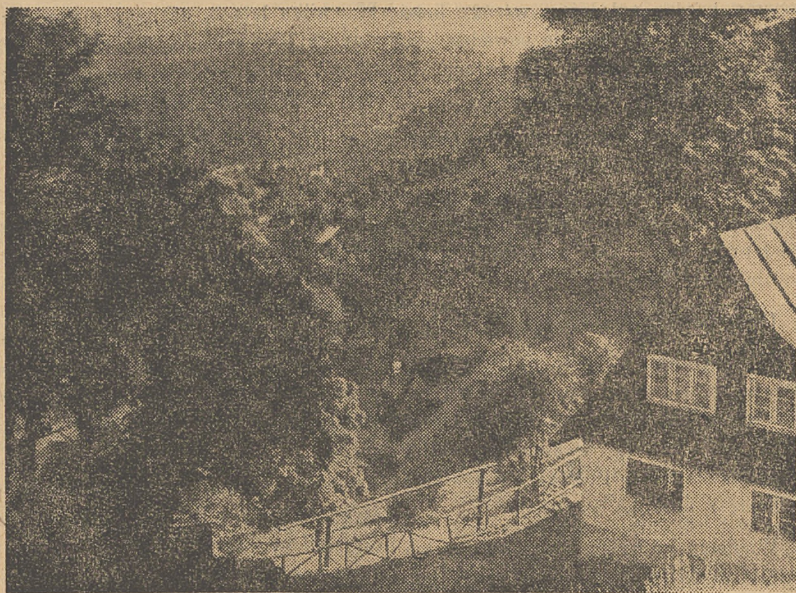
Góry Wałbrzyskie zamykają kotlinę jeleniogórską od strony północnej. Poszczególne ich zgrupowania oddzielone są od siebie głębokimi wąwozami, bogatymi w roślinność.

U stóp gór rozciąga się **zagłębie węglowe (Wałbrzych)** i **ośrodki ciężkiego przemysłu,** obok znanych powszechnie zdrojowisk, jak **Szczawno Zdrój** (Solice).

Czterdziestokilometrowy wał Gór Sowich zamyka **kotlinę Kłodzką.** Ośrodkiem jej jest malowniczo położone miasto **Kłodzko.** W bocznych dolinach leżą znane zdrojowiska: **Kudowa, Duszniki, Polanica i Lądek.**

Doliny zachwycają zielenią, białymi wioskami i licznymi potokami. Góry otaczające dolinę zadziwiają natomiast swymi kształtami. Wyróżniają nazwane się **Góry Bystrzyckie** ze swą nietkniętą prawie przyrodą oraz **Góry Stołowe,** nazwane tak z powodu swych płaskich stoliw.

Z. K.



Wioski w pow. Kłodzkim zachwycają bielonymi domami i zielenią..

B-84437

Druk. Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe", W-wa, ul. Skolimowska 5.